

# DZIENNIK POZNAŃSKI

Redakcja odpowiedzialna  
w Poznaniu w drukarni  
Kronikarskiej w Poznaniu.

Redakcja i Biuro Redakcyjne przy  
ulicy św. Piotra pod nr. 17.

Dziennik Poznański  
wydaje się w poniedziałki i dni  
święte.

Cena ogłoszeń (inzeracji):  
za pierwszy tydzień 15 fen. — za każdy od wtorego  
tygodnia 10 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy  
Administracji i Ekspedycji winny być  
frankowane.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-  
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wio-  
szech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,  
Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmuje  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku  
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy  
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasza cenzura  
za której pośrednictwem (cozasz nadeśle) można także  
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma  
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one  
zwracane.

## Agencye Dziennika Poznańskiego:

Przytu Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —  
Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-  
strasse 4 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-  
wie: L. Zborawski.

### POZNAŃ, 1 czerwca.

Wieloletni termin, w którym ma się zebrać kon-  
kwestyi wschodniej, nie jest jeszcze oznaczony,  
mimości berlińskiej National Ztg., iż kon-  
wysłany już na dzień 11 czerwca do Berlina, za-  
największy telegram Biura Wolffa, to je-  
względności zdaje się nie podlegać, iż wkrótce  
wszystkie bowiem mocarstwa  
się o tym terminie. Wszystkie bowiem mocar-  
jak nam zaręczają dzienniki, zgodziły się w zasa-  
kongresu a nawet miano już ułożyć owe  
miedzy gabinetem londyńskim a petersburskim,  
ma być przedłożone kongresowi do rozstrzygnię-  
punkta te podaliśmy wczoraj na tym miejscu, nie  
i dzisiaj. Nadmieniamy tylko winni-  
Presse utrzymuje, iż prawdziwymi  
wczoraj wedle Globe punkta anglo-  
kompromisu, i dodajemy jeszcze, że wzman-  
punktą zgadzają się z tym, co przed kilku dniami  
o warunkach anglo-rosyjskiego układu. —  
ma być podzielona Bułgaria, Ba-  
w ręku rosyjskim, Bajazyd w tureckim a  
ma być poświęconą. Organizacja Bułga-  
kongresu a nie Rosya. Postanowienia wre-  
odnoszące się do cieśnin, żadnej nie mają  
zamyśli. Możemy więc przypuszczać, że gotowy  
przynajmniej chwilowy, między Petersbur-  
Londynem, ale czego przypuszczać nie możemy,  
tego, ażeby między Austryją także a Rosyją było  
takiego chwilowego porozumienia. Przeci-  
nie tylko z owych dziesięciu przytoczo-  
wczoraj punktów, ale z oświadczenia hrabiego An-  
tak w austriackiej jak węgierskiej delegacji,  
jeszcze i długą jest droga, która ma zbli-  
nie interesu austriackiego i rosyjskiego. Anglia  
nie rokowaniach o swoich myślała interesach  
zupelnie Austryją. Cieśniny, Bajazyd, za-  
Rosya nie wywierała wyłącznego wpływu na  
rosyjską, dalej ażeby wierzyli Anglicy nie ponieśli  
wielkich strat — to wszystko interesuje w pier-  
rzędzie tylko Anglię. Dla tego nie łatwo określić  
wisko, jakie zajmie na kongresie Austrya, nawet  
wzajemnie, jakie dał hr. Andrassy w obudwóch  
i po odpowiedzi jego na interpelacje na po-  
niem wydziału delegacji węgierskiej, odpowiedzi,  
nam przyniosła najwięcej dzienniki.

Podajemy w streszczeniu przebieg tych rozpraw na  
wzajemnie wydziału, choćby dla tego, że  
te pierwszy raz rzucają niejaki światło na do-  
zasową rolę pośredniczącą „uczciwego maklera.“  
interpelacyi deputowanego Czernatoryi, czy kongres  
na 11 czerwca ma być zwołany i czy minister  
hominy jest o rezultacie rokowań między Anglią  
rosyjską, odpowiedział hr. Andrassy, że nasampród w  
zapytano się ze strony kanclerza niemieckiego  
nia, w którym ma się zebrać kongres. Oznaczył  
11 czerwca na zwołanie kongresu. Odpowiedź tę  
ty Niemcy innym mocarstwom. Ale chociaż ter-  
jednak nie postanowiony, wkrótce jednakowoż stać  
musi. Rezultat anglo-rosyjskich układów nie jest  
nam, wszakże przypuszcza, iż nie nie postano-  
nie niekorzystny monarchii austriackiej. Interwen-  
Niemiec polegała na tym, iż żądano przed zwoła-  
kongresu, aby między nagromadzonemi rosyjskimi  
agieliskimi wojskami pociągnięto linię. Odnosił  
tu, gdzie i jak ma być ta linia pociągnięta, nie  
możno ale dokazano jednak tego, że obadwa interesu-  
mocarstwa toczą pod tym względem rokowania.  
Na uwagę hr. Szechenyiego, że bardzo ostrożnie na-  
podnieść stanowisko narodowe i etnograficzne, odpo-  
dziął hr. Andrassy, że monarchia austro-węgierska  
je na mocy historycznego rozwoju „garde, qui y  
est.“ Dalej odrzekł na interpelacyi Szizaka, że pun-  
podniesione w obudwóch delegacyach, bynajmniej  
nie wyczerpują wszystkich postanowień traktatu  
na Stefano, które dotyczą interesów austriackich.  
dosunkach w Rumunii, kwestyi wolności żeglugi na  
Dnieprze, interesach handlowych i komunikacyjnych na  
Dnieprze (dla tego tylko nie wspomniany, ponieważ przy-  
szła, iż samo się przez się rozumie, że sprawy te  
także bardzo ważne. Rokowania wreszcie co do wy-  
żozów bośniackich nie skończyły się jeszcze.

Tak z przebiegu rozpraw na sesyi wydziału delegacji  
rosyjskiej, jak z wszystkiego, co dotychczas mówił hr.  
Andrassy w obudwóch delegacyach, przekonamy się o je-  
jedynej rzeczy. Oto hr. Andrassy prowadził swoją  
ję tak — że Austrya zupełnie jest izolowaną i  
nie musi, ażeby bez niej i wbrew jej interesom  
wyszło do stanowczego układu między Rosyją i  
Austryją. Odrzucając propozycye angielskie, nie mógł hr.  
Andrassy przypuszczać, że Anglia jakiegoś względu mieć  
nie może na Austryję. W Wiedniu oddawno się wido-  
wodzi, że Anglia à tout prix chce wojny, i tak  
jak i w Berlinie, że będzie można z tych angielsko-rosyjskich  
układów jak najwięcej dla siebie wyciągnąć korzyści  
z zagrożonych ze wszech stron Rosyan do zro-  
zumięcia hr. Szuzalowa. Polityka austriacka nie  
w stosownym czasie zapewnić się ze strony Ro-  
syan, nie miała przeżyć istotnych planów gabinetu  
niemieckiego. Dzisiaj błądzi w ciemnościach hr. An-  
drassy, inaczej mówiąc, Austrya weszła w sidła  
Anglii i otwarcie nie chciała się oświadczyć,  
pragnie, ale czyhała tylko na chwilę, w której  
zakłopotana chcą nie chcą będzie musiała robić  
w radę w obec kongresu — i zbroi się właśnie  
w Wiedniu, w której więcej rozprawiają o pokoju niżli

Andrassy, że depesza Globe, donosząca o punktach u-  
godowych pomiędzy gabinetami Rosyi i Anglii, jest w  
główniej swej części prawdziwą. Austriackie przygoto-  
wania mają jedynie na celu zapewnienie sobie komunika-  
cji w razie posuwania się wojsk. Minister woj-  
ny oświadczył również, że nie chodzi o stałe za-  
jęcie Ada-Kaleh. Na dalsze zapytanie Kurandy odpo-  
wiedział hr. Andrassy, że zgodnie z prawdą oświadczyć  
musi, iż Niemcy okazały się pod każdym względem  
uczciwym pośrednikiem, nie tylko w obec Anglii. Jest  
wszelka nadzieja, iż jak dotąd tak i nadal utrzymają się  
bardzo dobre stosunki pomiędzy Austryją a Niemcami.  
Na uwagę Herbsta, iż w skutek porozumienia pomiędzy  
Anglią a Rosyją interes Austrii na kongresie mniej  
może być zabezpieczony, aniżeli innych mocarstw, oświad-  
czył hr. Andrassy, iż takie wstępne ugody przyczyniły się  
tylko mogą do zebrania się kongresu, co się zaś tyczy  
interesów Austrii, to są wszelkie widoki, iż reprezento-  
wane będą z powodzeniem na kongresie.

\* Tribüne berlińska w nr. 121 donosi, że  
Polacy zamieszkałi w Paryżu podali na ręce posła izby  
gmin angielskiej p. Cowena do lorda Salisburyego  
memorandum w sprawie Polski. Dalej pismo to donosi,  
że memorandum rzecone ułożyła arystokracja polska, a  
żaląc się w niem na złamanie przez Rosyją traktatu wie-  
deńskiego z r. 1815 i wszelkich stipulacyi w nim co do  
Polski i Polaków zastrzeżonych, żąda, aby rząd angiel-  
ski sprawę Polski na kongresie zebrać się mającym pod-  
niósł i przyczynił się do jej należytego uregulowania.  
O ile szczegóły te są zgodne z prawdą, nie wchodzimy  
w to, nie przypuszczamy przecież, aby jeśli memo-  
randum rzecone podane zostało, nie podane było przez  
wszystkich Polaków w Paryżu zamieszkałych, lecz przez  
jedną frakcyę tychże. Cokolwiek bądź pewną jest rzeczą,  
że powinniśmy się starać i postarać, by sprawa Polski  
na kongresie, jeśli ten przyjdzie do skutku, poruszona  
była. Jeśli zaś starania nasze nie uwieńczy skutek, bez-  
dziemy mogli sobie przynajmniej powiedzieć, żeśmy speł-  
nili święcie obowiązek, jaki na nas ciąży.

### Wiadomości urzędowe.

Król mianował sędziego powiatowego i dyrygenta depu-  
tacyi Richtera w Gostyniu i sędziego powiatowego i dyry-  
genta wydziału Schmidta w Międzyrzeczu radcami sądu po-  
wiatowego.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

### Toruń, 30 maja.

(Walne zebranie Towarzystwa naukowego.)  
# Pospieszam zdać sprawę z odbytego w mieście  
naszem walnego zebrania Towarzystwa naukowego, będą-  
cego owym ogniskiem, w którym zespalają się siły in-  
telektualne Prus Zachodnich. Na zebranie to mało wy-  
jątkowo przybyło członków, bo zaledwie dwudziestu kil-  
ku, a uderzał brak duchowieństwa, którego nieobecność  
wytlumaczył sobie ten należy, iż zwołano zebranie w  
dni krzyżowe, a więc w czasie, gdy kapłanom z trudno-  
ścią przychodzi wydzielić się z swej parafii.  
Przybył natomiast burmistrz pozostałszy i komi-  
sarz ministerjalny p. Rex, co dało powód przesowi  
Towarzystwa p. Ignacemu Łyskowskiemu do wytknie-  
nia w mowie zagajającej zebranie wyjątkowego poło-  
żenia naszej prowincyi, gdzie nawet spokojne naukowe  
prace, nie wywierające wpływu na sprawy publiczne po-  
dlegają dozorowi i cenzurze policyjnej. Prezes zaprote-  
stowawszy przeciw obecności komisarza ministerjalnego,  
zachęcał do dochodzenia bezustannie praw nam przyna-  
leżnych i wyraził nadzieję, że i na tym punkcie uda się  
nam usunąć z czasem zastósowane do nas kroki wy-  
jątkowe.  
Oddawsy następnie hołd należy pamięci zmarłych  
członków Towarzystwa, dał prezes w dalszym wywodzie  
obraz jego czynności. W ogóle stan Towarzystwa na-  
zwac można pomyślnym, choć wiele okoliczności złożyły  
się na utrudnienie pomyślnego tegoż rozwoju. I tak wy-  
dział archeologiczno-historyczny utracił przez śmierć  
swego przewodniczącego Zygmunta Działowskiego,  
przewodniczącym w wydziale przyrodniczo-lekarskim dr.  
Rydygier zmuszonym był w celach naukowych wydzi-  
lić się na czas dłuższy za granicę, jedynie tylko wy-  
dział teologiczny nie został żadnemi przypadkowemi po-  
wodami paraliżowany w swych pracach, to też odbywał  
co miesiąc regularnie posiedzenia i uprawiał pilnie niw  
naukowe.  
Mówca przeszedłszy następnie do czynności zarządu,  
podniósł przedewszystkiem zasługi sekretarza Towar-  
zystwa dr. Rózyckiego, który wszystkie chwile wolne  
od zajęć lekarskich poświęcał dobru Towarzystwa, pra-  
cując w muzeum, porządkując zbiory i bibliotekę i  
załatwiając obszerną korespondencyę. Prezes doniósł  
przy tej sposobności, iż zarząd uznał, że urząd sekreta-  
rza należy bonifikować i porozumiał się już co do tego  
z dr. Rózyckim.  
Kasa Towarzystwa w dobrym jest stanie i w do-  
brych rękach, bo p. Sczanieckiego, który po oby-  
watelsku wywiązuje się z obowiązków kasyerskich.  
Następnie przedstawia prezes pierwszy „Rocznik To-  
warzystwa naukowego w Toruniu“, który przyszedł na  
nadejściu brakujących jeszcze tablic litografowanych roz-  
zesłać między członków i oznajmia, że o przyjęcie do  
Towarzystwa zgłosiło się 27 nowych członków, o któ-  
rych też przytoczył orzekło na miejscu zebranie.  
Po przemówieniu przewodniczącego przyszła kolej

na sprawozdania poszczególnych członków zarządu, t. j.  
kasyera Towarzystwa p. M. Sczanieckiego z Na-  
wry i sekretarza Towarzystwa p. M. Rózyckiego z  
Torunia. Pierwszy zdał sprawę ze stanu kasy, drugi z  
stanu i powiększenia się zbiorów Towarzystwa. Obadwa  
sprawozdania był jeno powtórzeniem relacyi ogłoszonych  
drukami w Roczniku, z którego niezawodnie, gdy  
właś dojdzie, podacie odnośne daty.  
Na porządku dziennym są dalej odczyty:  
P. Danielewski, redaktor Gazety Toruń-  
skiej, mówił pierwszy o Kraszewskim. Zbliżająca  
się 50 letnia rocznica działalności naszego najznakom-  
itego pisarza była wdzięcznym materiałem do wykładu,  
ktoremu z wielkim przysłuchiwalni się zajęciem ze-  
brani członkowie. P. Danielewski umiał też wykład swój  
zrobić nader zajmującym i pouczającym, a wykazywał  
w drugiej jego części specjalne zasługi Kraszewskiego  
dla Prus, które żyjąc tak długo w zamiebanui i zaca-  
niani pod względem wykształcenia i nauki rozpoczęły  
swoje odrodzenie od karmy powieściowej, a najzdrowszą  
właśnie takiej karmy i najobfitszy dostarczał Krasze-  
wski, który przyczynił się tym sposobem, jak się wyraził  
mówca, do przeżywania nas przez lata głodowe. Prele-  
gent wywa w końcu do uroczystego obchodzenia w Prus-  
ach Królewskich uroczystości jubileuszowej Kraszewskie-  
go, w czem właśnie powinno przodować Towarzystwo  
naukowe.  
O dalszym przebiegu zebrania w następnym liście.

### Lwów, 29 maja.

(Udział Austrii w rozbiore Turcyi. — Początek zrobiony. —  
Spory w delegacyi polskiej. — Namiestnik. — Festyny. —  
Wycieczki. — Teatr.)  
(T.) Nasz weteran parlamentarny dr. Smolka nie  
jest wprawdzie prorokiem, zaprzeczć się jednak nie da,  
że co przed rokiem przepowiadał, w wielkiej części się  
zisić. Właśnie rok upływa, jak miałem sposobność  
dłuższą z szanownym ówczesnym członkiem delegacyi  
naszej mieć rozmowę. Pisałem wam o niej wówczas.  
Chodziło wtedy o sprawę projektowanego w Turcyi le-  
gionu polskiego. Otóż, pominąwszy już zaprzatrywania  
jego na sprawę legionu, oświadczył mi p. Smolka, że  
głęboko jest przekonany o nieuniknionym upadku Tur-  
cyi, twierdząc, że istnieje między monarchiami należą-  
cemi do trójcesarskiego przymierza najzupelniejsza umo-  
wa co do rozbioru Turcyi, na razie częściowego, jak  
było z naszą Rzeczpospolitą, i że w tym rozbiore we-  
źmie udział Austrya tak samo jak przed stu laty w  
Polsce. Wprawdzie twierdził szanowny p. Smolka, że  
do spisku należą także rząd włoski, w czem podobno  
się mylił, co do innych jednak poglądów — niestety  
ziszczają się one. Twierdził nasz poseł wówczas a było  
to przed rokiem, że Austrya będzie ze względu na Wę-  
gry, długi czas lawirowała między dwoma wewnątrz mo-  
narchii istniejącymi prądami, że będzie chwila na po-  
zór groźne w obec Rosyi przybrała stanowisko, że  
będzie starała się jak można najdłużej ku żadnej nie  
przychylać się stronie i zachowywać neutralność, w końcu  
jednak zmuszoną będzie we własnym interesie chwi-  
lowym przyłożyć rękę do rozbioru państwa otomańskiego,  
inaczej bowiem własna jej egzystencya byłaby zagrożona.  
Udział Austrii w rozbiore Turcyi będzie złem, ale dla  
Austrii złem nieuniknionem. Podczas ostatnich wybo-  
rów (jakkolwiek zdawało się w obec oświadczeń tylo-  
krotnych panów ministrów cis- i transilawskich, że  
myśl okupacyi jakiegokolwiek terytorium państwa o-  
mańskiego przez Austryją, zupełnie zaniechana została)  
powtórzył p. Smolka ponownie publicznie, w ogłoszonym  
przez Dziennik polski programie, że udział Au-  
strii w rozbiore Turcyi, jakkolwiek będzie to krok tak  
pod względem moralnym jak i politycznym potępienia  
godny, jest nieuniknionym, że Austrya wkroczy do Bo-  
śni i Hercegowiny, gdyż inaczej uczynić nie może. Ude-  
rzono na niego, jak wiecie, z tego powodu bardzo silnie,  
starano się wykazać, że szanowny nasz polityk mylił się.  
Fakta niestety wykazały, że miał istotnie słusność.  
Wprawdzie jeszcze do Bośni, ani do Hercegowiny nie  
wkroczyli Austriacy, krok jednak pierwszy zrobili już,  
zajęwszy wyspę turecką Ada Kaleh; że dalsze kroki na-  
stąpią, już wątpić trudno. Jaki pozór będzie wyszukany,  
o to mniejsza, znaleźć go będzie łatwo, dzienniki wiedeń-  
skie przemawiające za zaborem przez Austryją tak zwa-  
nych „Hinterlandów“, przytaczają całe tuziny powodów  
za okupacyę przemawiających. Dziś już też i pisma że-  
gnające się krzyżem świętym przed myślą udziału Au-  
strii w rozbiore Turcyi, oswoiły się z tą myślą i zga-  
dzają się z nią, uważając okupacyę tę za malum ne-  
cessarium, zawsze jednak za necessarium. —  
Według najnowszych doniesień jest też już wszystko do  
wkroczenia w nowe kraje obiecanie przygotowane, a że  
Turcyja na to się zgodzi, jest obecnie po gazylach najno-  
wszych zmianach w rządzie tureckim bardzo prawdopo-  
dobnem. Radujcie się więc ludy austriackie, radujcie się  
wszelkiego rodzaju trafikanci tabaczni, kolektorowie lo-  
teryjni, katastrofowicze, sztejerantowicze i ty niezliczony  
zastępie konceptspraktykantów różnorodnego autoramentu,  
że maluczko powołani zostaniecie do uszczęśliwienia  
napół dzikich ludów słowiańskich, jęczących pod jarzmem  
muzułmanów! O felix Austria!

Czy delegacya nasza teraz nie zabierze głosu w obec  
dokonanej już fakti okupacyi wyspy tureckiej Ada-  
Kaleh? Wszak rozmiary zabranego terytorium państwa  
tureckiego, natury rzeczy samej nie zmieniają. Delegacya  
nasza może będzie milczała, boć prawdę powiedziawszy  
z odpowiedzi ministerjalnej, jakoby na nową interpelacyę  
otrzymała, dowiedziaby się tyle, ile się dowiedziwała z  
odpowiedzi p. Auesperga na poprzednią swoją interpela-  
cyę. Zresztą obecnie zajęta sprawami wewnętrznymi,  
sprawą owego § 4 swego regulaminu, którego jak widać  
większość pod żadnym warunkiem zmienić nie chce. Do-  
tychczasowe, od niedzieli toczące się rozprawy do żadnego  
nie doprowadziły rezultatu, obawiać się jednak należy, że  
w obec obopólnego rozdrażnienia, panującego — jak nam  
do Lwowa donoszą — między większością a mniejszością,

wniosek p. Jaworskiego „przejścia nad projektem mniej-  
szości do porządku dziennego,“ utrzyma się. Możeby  
istotnie lepiej było, jak wyraziłem nadzieję w ostatnim  
liście, odroczyć tę sprawę na czas jakiś. Możeby się  
umysły uspokoiły i wzajemne niechęci zmodyfikowały.  
Nacisk ze strony wyborców — ciągle bowiem nadchodzą  
z prowincyi doniesienia o adresach do koła, żądających  
zmiany w myśl projektu mniejszości — utwierdza podob-  
no większość w oporze. Wewnętrzne te spory ilustruje  
także dosadnie ustąpienie p. Smarzewskiego, jednego z  
najzdolniejszych naszych posłów, z delegacyi wspólnej.  
Powodem miały być nieporozumienia z większością w  
sprawie oszacowania gruntów i nadzwyczajna uległość  
większości w tej sprawie dla rządu. Korespondent  
więc wiedeński wyświeci wam zapewne lepiej tę sprawę,  
ja bowiem dokładnych pod tym względem nie mam wia-  
domości, a dzienniki tutejsze „bywają zawsze — jak w  
ogóle kraj cały — o tym, co się dzieje w kole, źle po-  
informowane.“

W dniach 11 i 12 czerwca odbywać się tu będą wy-  
bory piętnastu członków lwowskiej Izby handlowej prze-  
mysłowej. Między wyborcami ruch tą razą większy  
niż zwykle bywało. Pierwotnie utworzyły się były trzy  
komitety. Złożyły się one obecnie w jeden komitet. Dą-  
żnością przeważającą w tym komitecie, którego charakterem  
jest fuzya Polaków z żydami, zdaje się być, usunięcie z  
Izby „Prusaków“ i w ogóle złamanie dotychczasowej prze-  
wagi żywiołu niemieckiego. Ze tutejsi Niemcy, a jest  
ich między kupcami i przemysłowcami zastęp liczny,  
nie zaśpią gruszek w popiele i że zdobytego w tej re-  
prezentacyi stanowiska bronić będą, tego po tych panach  
spodziewać się można.

Pan namiestnik hr. Potocki wyjechał na czas krótki  
do Zaufana.

Pogoda sprzyja, więc tak zwanych festynów co nie-  
miara. Wszelkiego rodzaju towarzystwa potrzebujące  
wspomożenia, korzystają z każdego dnia świątecznego,  
by na swoją korzyść urządzać festyn na wysokim zamku  
lub na strzelnicy. Dziś festyn akademików na korzyść  
ich czyteln, jutro festyn „Harmonii“, w niedzielę festyn  
techników, w poniedziałek festyn podobno na korzyść  
zakładu sierot. Zarazem w niedzielę wycieczka do Lu-  
bienia a w poniedziałek (Zielonych świąt) do Homony  
na Węgrzech.

Teatr w większej liczbie części wyjechał już wczoraj  
do Warszawy. Tyle jednak pozostało tu członków  
naszej sceny, iż łatwo być może, że będą ze dwa razy  
na tydzień mogli dawać przedstawienia sztuk, niewyma-  
gających liczniejszego personau. Wszak pierwsorzędni  
artyści nasi nie jadą do Warszawy jak pp. Ładnowscy,  
pani Nowakowska, p. Parznicka, pp. Fiszer, Zamojski,  
Lubicz itd.

Za spokój duszy s. p. dra Gałęzowskiego odbędzie  
się tu w sobotę uroczyste nabożeństwo żałobne.

### Wiedeń, 29 maja.

(Przygotowania wojenne przedsięwzięte przez Austryją. Oświad-  
czenie złożone przez hr. Andrasiego w delegacyach co do tych  
przygotowań i co do polityki rządu. Wpływ tego oświad-  
czenia i wnioski z niego, wyiągnięte. — Interpelacya. — Od-  
powiedź rządu.)

○ Pomimo pewności, że kongres zbierze się wkrót-  
ce, rząd austriacko-węgierski robi przygotowa-  
nia wojenne (jednak mogą się skończyć tylko de-  
monstracyą wojenną) dla poparcia swych żądań i in-  
teresów przy urządzeniu przez kongres rzeczy na Wschodzie.  
Wiadomość o tych przygotowaniach wojennych,  
podaną przed tygodniem izbom węgierskim przez p. Ti-  
szę, potwierdził urzędowem oświadczeniem hr. Andrassy,  
które złożył delegacyom węgierskiej i austriackiej na  
ich posiedzeniach, odbytych wczoraj wieczorem, przed-  
stawiając, w jaki sposób rząd zamierza użyć części kre-  
dytu 60 milionów.

Ze zgoda na warunki, torujące pełnomocnikom mo-  
carstw drogę na kongres, nie jest jeszcze bynajmniej  
zgodą tychże mocarstw co do urządzania rze-  
czy na Wschodzie, wykaże się bliżej z odpowiedzi,  
jakie ma dać hr. Andrassy dzisiaj delegacyom na inter-  
pelacyę, z których jedną wniósł p. Banhidy i towarzysze  
na wczorajszym posiedzeniu delegacyi węgierskiej; dziś  
żas na posiedzeniu delegacyi austriackiej wnieśli podob-  
ną interpelacyę p. Sturm i towarzysze.

Jednობrzmienne oświadczenie piśmienne, zło-  
żone wczoraj przez ministra spraw zagranicznych hr.  
Andrasiego na posiedzeniach delegacyi, brzmi, jak na-  
stępuje:

„Wysoka delegacya na posiedzeniu swoim 21 mar-  
ca r. b. powzięła następującą uchwałę:  
„W razie, gdyby dalszy bieg wypadków na Wschodzie  
wymagał nieodwrotnie rozwinięcia sił zbrojnych dla  
zabezpieczenia istotnych interesów monarchii austriacko-  
węgierskiej, upoważnionem zostaje wspólne ministerstwo,  
w porozumieniu z rządami obu posłów monarchii, do ro-  
bienia wydatków na ten cel do wysokości 60 milionów złr.  
W chwili, gdy z kredytu tego przyzwołonego użytkować  
będzie, ma zaraz złożyć delegacyi bliższe wyjaśnienia.  
Dla pokrycia tego wydatku powinien rząd poczynić stara-  
nia przy udziale reprezentacyi powołanych do tego  
przez konstytucyę.“  
„Odpowiednio do tej uchwały ma rząd zaszczyt za-  
wiadomić wysoką delegacyę, iż o pokrycie przyzwołonego  
kredytu udało się wspólne ministerstwo do ministrów  
skarbu obu posłów monarchii i że rząd części przyzwo-  
łonego kredytu właśnie użył z zamiarem.“  
„Przedstawił już rząd w właściwym czasie powody  
uzasadniające żądanie kredytu. Położenie rzeczy, dla któ-  
rego rząd wówczas domagał się kredytu, było toż samo,  
z powodu którego dzisiaj zamierza go użyć.“  
„Rząd musiał żądać pokrycia i częściowego użycia  
kredytu w chwili, gdy okazało się, że nie można czekać  
na rozstrzygnięcie pytania, czy przesilenie poprzedza do  
kongresu czy też do starć nowych. W jakikolwiek spo-  
sób pytanie to rozstrzygnięciem zostanie, nie można w za-  
nym razie dłużej zwlekać przedsięwzięcia koniecznych  
wojskowych przygotowań. Nie

zamknięciu Dziennika odbieramy następu-  
jąco: Wiedeń, 1 czerwca. Na posiedzeniu wydziału  
delegacyi Rady państwa oświadczył hrabia

można dopuścić, aby monarchia stała lub pozostała w położeniu, któreby ją mogło zrobić moralnie zależną od jednego lub drugiego któregoś z państw współdziałających. Państwa te poczyniły już ogromne ofiary dla zabezpieczenia swych interesów, a monarchia austriacko-węgierska czy to na kongresie, czy też bez niego, musi wystąpić jako równie potężny czynnik.

„Musimy przedsięwziąć pewne wojenne przygotowania, jeżeli kongres poprowadzi do porozumienia mocarstw europejskich, gdyż wtedy właśnie nadejdzie chwila, w której dopiero mają być faktycznie urządzony stósunki przy naszych granicach, i ponieważ jeszcze wówczas, nawet po osiągnięciu zgody co do pytań dotyczących interesów europejskich, mogą wyniknąć różne zajścia szkodliwe dla naszych interesów. Potrzebujemy przedsięwzięć do przygotowania także na przypadek, gdyby kongresowi nie powiodło się doprowadzić do zgody, albowiem wówczas powinniśmy być w stanie stawić czoło wypadkom.

„Rząd może udzielić ogólnej tylko wiadomości o przygotowaniach wojskowych, na których wykonanie ma być część kredytu użyta. Przekonany zaś jest, że nie będzie nikt żądał, aby pod tym względem dał szczegółowe objaśnienie.

„Celem tych przygotowań jest wzmocnienie c. k. wojsk w tych miejscach, w których, znajdując się dziś na stopie pokojowej, nie są w stanie spełnić swego zadania teraźniejszego lub przyszłego, jak np. w Dalmacji i w Siedmiogrodzie; prócz tego przygotowanie korpusów w wojsk, które mogłyby być użyte tam, gdzie tego zajdzie potrzeba; wreszcie ponieważ monarchia austriacko-węgierska posiada bardzo mało umocnionych punktów nadgranicznych, przeto potrzeba umocnić tymczasowo niektóre obronne stanowiska i przedsięwziąć środki, których wymaga zabezpieczenie komunikacji w razie posuwania się wojsk.

„Co się tyczy politycznych celów, do których rząd zmierza, zostały niezmiennie te same, do których dążył od początku sprawy. W przekonaniu, że pytania wywołane w skutek wojny, można pokojowo rozwiązać tylko wspólnie z Europą, rząd wziął inicjatywę w zwołaniu kongresu. Podczas ostatnich posiedzeń wysokiej delegacji nie były jeszcze znane dokładnie warunki przedugodowego traktatu san-stefańskiego. Późniejsze ich ogłoszenie dało powód do sporów i rokowań pomiędzy mocarstwami, które przez pewien czas zakwestyjonowały zebranie się kongresu. Dzisiaj bliższą jest nadzieja, iż kongres wkrótce się zbierze.

„Rząd jak wpróżd tak i teraz postawił sobie za zadanie działać w celu utrzymania pokoju europejskiego, ale zarazem stanowczo wystąpić dla zabezpieczenia interesów tak austriacko-węgierskich jak i europejskich. — Rząd zajął to stanowisko przed ogłoszeniem przedwstępnych układów san-stefańskich i dzisiaj na niemi stoi.

„Rząd zaznaczywszy, że położenie, w którym teraz kredyty chce użyć, jest właśnie takim, jakie przewidział żądając tego kredytu; nadto zaznaczywszy, że jego polityka w niczem się nie zmieniła, uprasza wysoką delegację, aby wzięła do wiadomości niniejsze doniesienie, po którym rząd w wykonaniu uchwały zatwierdzonej 24 marca rb., użyje części kredytu uchwalonego na posiedzeniu 21 marca rb. w razie, gdy nadejdzie konieczność rozwinięcia siły zbrojnej.

To oświadczenie rządu wzięła zaraz delegacja węgierska do wiadomości zastrzegając sobie poczynienie nad niemi uwag w razie potrzeby. Natomiast delegacja austriacka przekazała jej swę komisję budżetową do rozstrząśnięcia; przeciwko temu głosowali delegaci polscy, gdyż sprzeciwiają się przeniesieniu punktu ciężkości obrad delegacyjnych do komisji budżetowej i wola, aby ważniejsze rozprawy toczyły się na pełnych posiedzeniach delegacji. W każdym razie sprawa ta powróci z komisji na pełne posiedzenie delegacji.

Powwyższe oświadczenie Andrasiego o potrzebie przedsięwzięcia przygotowań wojennych i zgromadzenia wojsk w niektórych miejscach w celu zabezpieczenia i poparcia interesów monarchii czy to na kongresie, czy na drodze wojennej — wskazując możebność groźnych starć, chociażby kongres przyszedł do skutku — zniżył dzisiaj kurs papierów na tutejszej giełdzie. Tutejszy świat polityczny przekonał się z tego oświadczenia, że nie tylko nie ma układu między Austrią a Rosją (jak to przypuszczali nie znający zapatrywań hr. Andrasiego i partii węgierskiej, wywierającej przeważny na politykę monarchii, pomimo zabiegów tutejszej partii rosyjskiej), ale przeciwnie ujrzał, że na gruncie sprawy wschodniej monarchia austriacko-węgierska stoi i stać musi przeciw Rosji. Sądzą tu, iż rząd austriacko-węgierski w obawie, aby rząd angielski nie użył się z rosyjskim na podstawie ustępstw jedynie dla interesów W. Brytanii, widzi się jeszcze więcej zagnanym dowiedzieć, że jest gotowym do walki dla obrony własnych interesów i przez to zachęcić Anglię do wytrwania na dotychczasowym stanowisku.

Mniemam, że w powyżej wskazanych przekonaniach utwierdzi jeszcze bardziej odpowiedź, którą da dzisiaj hr. Andrassy obu delegacyom na interpelację wzmiarkowaną na początku tego listu. Interpelacja ta, którą na wczorajszym posiedzeniu delegacji węgierskiej postawił Banhidy a p. Sturm wnieśli w tej samej sprawie na posiedzeniu dzisiejszej delegacji austriackiej, brzmi, jak następuje:

„1) Czy minister spraw zagranicznych zechce udzielić delegacji autentycznej osnowy warunków traktatu san-stefańskiego? 2) Czy minister może wskazać te warunki traktatu, które uważa szkodliwymi dla interesów austriackich, i czy stara się o ich zmianę lub wykryślenie?”

Na pierwsze pytanie odpowiedział hr. Andrassy zaraz już wczoraj w delegacji węgierskiej, że jest gotów przedłożyć oryginalną osnowę traktatu san-stefańskiego; dzisiaj zaś odpowie obu delegacyom na drugie pytanie. Jest mi już wiadoma treść tej odpowiedzi. Minister oświadczył, że nie może dzisiaj wskazać wszystkich warunków traktatu san-stefańskiego, które rząd austriacko-węgierski uważa za sprzeczne z interesami monarchii i stara się o ich zmianę, bo takie oświadczenie utrudniłoby mu stanowisko jego na kongresie. Może jednak bez szkody dla państwa powiedzieć, że sprzecznym z interesami Europy i Austrii uważa utworzenie tak wielkiej Bułgarii, jaką nakreśliły warunki traktatu san-stefańskiego; bo jeśli Turcja pozostaje, musi mieć warunki niezależnego bytu. — Ponieważ dobro monarchii i Europy nakazuje, aby po wojnie nastąpił jak najprędzej stanowiący pokój, przeto nie może się zgodzić na dwuletni okres pośredni między wojną a pokojem, to jest nie zgadza się na dwuletnie zajmowanie Bułgarii przez wojska rosyjskie i na przechody tych wojsk przez Rumunię w ciągu dwuletniego okresu. Nie ma nic przeciwko takiemu powiększeniu się Czarogóry, któreby zabezpieczyło warunki istnienia temu małemu państwu; ale kres temu powiększeniu należy położyć w tym miejscu, po za którym wzrost byłby tylko zachętą do nowych zabiorów. Doda jeszcze hr. Andrassy, iż żądania Austrii co do zmiany

powyżej wytkniętych warunków traktatu san-stefańskiego wyraził otwarcie i dobitnie rząd austriacko-węgierski rządowi rosyjskiemu.

### Sprawa wschodnia.

Najnowsze doniesienia co do terminu zebrania się kongresu, nie umiają podać nic stanowczego. Słychać tylko, że nadzieje zebrania się kongresu ciągle się zwiększają, co zdaje się poniekąd być dowodem, że między Anglią i Rosją nie zostały jeszcze usunięte wszystkie różnice, dzielnice dotychczas oba te mocarstwa. Jakiego rodzaju są te różnice, czy zasadniczej lub tylko podrzędnej natury, o tém ani słowa w depeszach petersburskich i londyńskich. Tak tedy polityka konjekturalna nie zesza jeszcze z pola, owszem góruje ciągle i podczas gdy twierdzą jedni, że kongres zbierze się nie zawodnie w pierwszej połowie czerwca, odzywają się z drugiej strony głosy, starające się podać w wątpliwość, czy kongres zbierze się w ogóle. Na poparcie swego powątpiewania przytaczają głosy te liczne szczegóły, odnoszące się do przygotowań wojennych po stronie Anglii, Turcji a przedewszystkiem Rosji, i podnoszą, iż można dzisiaj mówić o kongresie, jako rzeczy spodziewanej a nie stanowczo zadecydowanej.

Wśród mało znaczących wypadków na widowni zamętów wschodnich zwraca dzisiaj najwięcej jeszcze uwagi obsadzenie przez wojska austriackie wyspy Ada-Kaleh (Nowej Orsovy). Peszteński Nemz. Hirlap dowiada się, że dnia 23 maja podpisano w Wiedniu warunki poprzedzające okupacją tej wyspy. — Są one następujące:

- 1) wyspa ta zostanie po wszelkiej formie oddana Austro-Węgrom; 2) mieszkańcom tureckim pozostającym na wyspie zapewnią się bezpieczeństwo osób i mienia, niemniej wolność sumienia; 3) znajdujące się na wyspie materiały wojenne zostaną także oddane Austro-Węgrom za wynagrodzeniem pieniężnym, które później zostanie oznaczone; 4) ludność turecka będzie zostawała tymczasowo pod zarządem wojskowym; 5) w razie gdyby Turcja miała osiągnąć dawniejsze kształty i gdyby Rumunia i Serbia nie otrzymały niepodległości, ma być wyspa Ada-Kaleh oddana Turcji napowrót.

Organ urzędu kanclerskiego rosyjskiego Journal de St. Petersburg, mówiąc o okupacji powyższej, zauważa, iż nastąpiła za porozumieniem wszystkich interesowanych mocarstw bez przesądzenia ostatecznej w tej mierze decyzji Europy. Dziennik ten nie podziela zdania tych pism, które uważają obsadzenie Ada-Kaleh za bezpośrednią przysługę do okupacji Bośni i Hercegowiny. Aż do zebrania się kongresu nie się nie zmieni w istniejącym status quo.

Część wojsk tureckich, stojących w Warnie i Szumli została ściągnięta do Carogrodu. W Warnie znajduje się jeszcze przeszło 10,000 żołnierza.

O położeniu w Armenii piszą do Politische Correspondenz z Karsu:

Wiadomości, jakie odbieramy z Batumu i Trapezuntu, zdają się zapowiadać bliską akcją militarną. Nie tylko władze rosyjskie lecz i tutejsi mieszkańcy otrzymali pewne doniesienia o ważnych zajściach w pomienionych miastach. Dnia 10 maja pojawiła się w Batumie pogłoska, że przybyło tam przed kilkoma dniami dwóch generałów angielskich i 12 oficerów inżynierii, którzy z wiedzili w najściślejszym incognito wszystkie fortyfikacje i polecieli spieszne spanie i zakładanie nowych warowni. Pogłoska ta sprawdza się najzupełniej. Ręczywiście bowiem rozpoczęły się roboty w wąwozach czakowskich, niemniej na zachodnich wzniesiach Zichedziri. Spiją również szanice na trakcie prowadzącym do Artwinu. Robotami temi kierują oficerowie angielscy. Zgodnie z temi przedsięwzięciami militarnymi idzie agitacja turecka między Lazami, którym oświadczone, że wkrótce powoła ich Abdul Hamid do broni. Równocześnie rozdzielono między Lazów broń i pieniądze.

W obec tego stanu rzeczy, choćby pogłoski te w połowie tylko były prawdziwymi, będzie musiała Rosya przystąpić do znacznego wzmocnienia garnizonów swoich w Armenii.

Rząd narodowy na Krecie odpowiedział już na propozycje angielskie mające na celu upacyfikowanie powstania kreteńskiego. W odpowiedzi tej nadmieniono na propozycję Anglii, aby powstańcy przystali na zawieszenie broni i przyjęli reformy administracyjne, iż połączenie Krety z Grecją jest jedyną formą do rozwiązania kwestii kreteńskiej. Jako warunek przedwstępny do dalszych rokowań względem zawieszenia broni domagają się powstańcy, aby zawieszenie broni zostało zawartem z wszystkimi formami, jakie w takich rzach przypisuje prawo międzynarodowe.

Telegram donosi, że ambasador Layard zawiadomił konsula angielskiego Sandwitha, iż W. Porta nie chce zawrzeć (niezawadnie pod powyższymi warunkami p. R.) zawieszenia broni z powstańcami kreteńskimi.

Carogród, 31 maja. Bezwzględnie po przeprowadzeniu śledztwa przedwstępnego w sprawie rokoszu w pałacu czerańskim zostanie złożonym sąd dla sądownictwa uczestników rokoszu. Nad wojskami skoncentrowanymi w Mitrowicy obejmuje dowództwo Nafiz pasza. Mahmud Damad pasza, nowy minister wojny udaje się w sobotę do San-Stefano, celem konferowania z generałem Totlebenem co do mającej się pociągnąć linii demarkacyjnej.

Londyn, 30 maja. Standard donosi, że nowy turecki minister wojny rozkazał udać się jednemu okrętowi wojennemu do Dardanelów a drugiemu na morze Czarne.

### NIEMCY.

\* Berlin, 31 maja. O stanowisku pojedynczych rządów związkowych do odrzuconego przez parlament projektu do prawa wymierzonego przeciw socjalistom, piszą do National Ztg. co następuje: „Jak się obecnie pokazuje, nie tylko uznano że wszelkich konieczność wystąpienia przeciw socjalnej demokracji, ale nadto pewna część rządów zgodziła się zupełnie na zaprojektowany sposób wystąpienia. Różnica zdań polegała jedynie na tém, że jedne z rządów żądały wydania surowych przepisów karnych w rodzaju noweli karniej, drugie zaś nie uważały za stosowne uchwalęć przy końcu parlamentarnej sesji i pod świeżym wrażeniem zamachu, prawa mającego nader doniosłe znaczenie a nie odpowiadającego przy tém całkowicie swemu celowi. Jeden rząd związkowy tylko nie był dostatecznie poinformowany w całej sprawie, ponieważ potrzebny ku temu materiał za późno go doszedł.“ Z powyższych słów National Ztg. widoczna, że w zasadzie wszystkie zwią-

zkowe rządy zgadzają się na surowe występowanie przeciw socjalnej demokracji i jej agitacji czy to na publicznych zebraniach, czy za pomocą prasy. W dniu 15 czerwca ma się zebrać jak wiadomo, doroczny kongres socjalistów niemieckich w Gotha. Władze jednakże strzegą obecnie pilnie wszelkich zebrań socjalistycznych i o ile możliwości chciałyby nie dopuścić zebrania się tego kongresu. To też Germania dzisiejsza donosi, że w razie, gdyby socjalno-demokratom nie udało się odbyć tegorocznego kongresu w którym z miast niemieckich, postanowili nająć sobie parowiec krążący po Elbie i odbyć na nim kongres na morzu Północnym.

W Berlinie rozwiano znowu w tych dniach socjalistyczne zebranie. Skutkiem tego pisze socjalistyczny organ berliński Berliner freie Presse, co następuje:

„Zwołane na wtorek wieczór zebranie członków Towarzystwa ku popieraniu interesów robotniczej ludności Berlina, rozwiązaniem zostało krótko po zagajeniu przez obecnego na zebraniu urzędnika policyi, przy czym sekretarz Towarzystwa p. Koenig został aresztowanym. Powodem do rozwiązania zebrania był młody człowiek, który u kasjera Towarzystwa kazał się zapisać na członka i zajął w ostentacyjny sposób miejsce w pobliżu przydługiego krzesła. Zdaniem naszym i wedle brzmienia prawa o stowarzyszeniach, nie miał nadzorujący urzędnik policyjny żadnego powodu do rozwiązywania zebrania, lecz powinien był nakazać przewodniczącemu zebrania stwierdzić stósunki młodego, ostentacyjnie zachowującego się człowieka i wydalic go następnie z sali obrad. Tego jednakże nie uczynił urzędnik policyjny, ale sam egzaminował młodego człowieka i nakazując rozwiązanie zebrania, odebrał tém samem przewodniczącemu sposobność poinformowania się bliżej u kasjera co do pomienionego młodego człowieka. Na tém jednakże nie koniec. P. Koenig, który właśnie był się podniósł celem wypicia swęj szklanki piwa, aresztowanym został, ponieważ zdaniem urzędnika policyjnego, nie uczynił zadość wezwaniu do natychmiastowego opuszczenia sali obrad. P. Koeniga odprowadzono do najbliższego biura policyjnego, następnie przewieziono go na Molkenmarkt i uwieziono. W środę przed południem puszczono na wolność pana Koeniga a sędzia policyjny skazał go na 20 marek kary za wykroczenie przeciw prawu o stowarzyszeniach. Zarząd jednakże Towarzystwa nie zadowolni się tym wyrokiem i do wyższej pójdzie instancyi.“

W dniu 12 czerwca zbierze się w Bonn piąty synod starokatolików Niemiec, na którego porządku dziennym najważniejsze miejsce zajmuje sprawa celibatu. Wedle organu starokatolików niemieckich Wächter, reprezentacja synodalna doszła do przekonania, że żadne prawne przeszkody nie stoją w drodze zniesieniu celibatu. Ciekawość jednakże, jak wypadnie uchwała synodu, gdyż na zebraniu odbytem w Monachium w dniu 30 b. m., na którym reprezentowane były gminy Monachium, Kempen, Straubing, Dachau, Siubach, Norymbergii, Bayreutu, Erlangen i Wyrzburga, oświadczyli się wszyscy delegaci pomienionych gmin przeciw znoszeniu celibatu. Synod będzie musiał przeto, albo raz jeszcze odroczyć całą sprawę, albo przygotować się na to, że pewna część starokatolików od kościoła kierującego odpadnie.

Młoda jeszcze flota niemiecka wielkie spotkanie nieszcześnie. Jak z Dover donoszą, przejeżdżały tam o 8 1/2 rano 31 bm. trzy niemieckie pancerniki i w pobliżu Folkestone najechał pancernik „König Wilhelm“ tak nieszcześnie na pancernik „Grosser Kurfürst“, że ostatni w parę sekund poszedł na dno, a „König Wilhelm“ mocno został uszkodzonym. Mimo natychmiastowej pomocy, bo różne okręty wjechały natychmiast na ratunek, utopiło się wedle urzędowych raportów 300 osób z załogi „Kurfürsta“ i tylko 200 osób zdołano uratować. Cesarzewicz niemiecki i niemiecki ambasador hr. Münster, pospieszyli na wieść o zaszłej nieszcześnie, natychmiast do Dover.

Jak do Koelnische Ztg. piszą z Berlina, spodziewają się tam przybycia ks. Bismarcka w dniach już najbliższych. Co się tyczy wyjazdu cesarza Wilhelma do Ems, to bliższa decyzja zapadnie dopiero do dnia 11 czerwca, po zebraniu się kongresu. Ponieważ lekarze radzili cesarzowi rozpocząć jak najrychlejszą kurację w Ems, odroczenie przeto podróży cesarskiej przypisać należy jedynie zbierającemu się już za dni kilka kongresowi w stolicy Niemiec.

### FRANCYA.

\* Paryż, 30 maja. Jak jeden z korespondentów tutejszych do Kölnische Ztg. donosi, nie nadeszło było tu jeszcze do wieczora dnia wczorajszego zaproszenie urzędowe na kongres. W każdym razie reprezentować na nim będzie Francją stósownie do dawniejszych postanowień minister spraw zagranicznych, p. Waddington. Wiadomość o zebraniu się kongresu wywołała tu radość wielką, która jednak zaczyna już ustępować miejsca usposobieniu chłodniejszemu, ile że pierwsze wiadomości, jakie ztąd i z Wiednia wyszły o zebraniu się kongresu, opierały się, jak się zdaje, po części na nieporozumieniu. Koła zresztą, najchętniej zwykłe poinformowane, zachowują się dość chłodno i nie wierzą, aby już wszystkie usunięte były trudności, jakie zebraniu się kongresu na przyszłość stoją. Z wiadomości szczegółowych, jakie z owych kół wychodzą, wynikałoby, że Rosya zamierzała przez hr. Szawałowa doprowadzić do bezpośredniego porozumienia z Anglią, że Anglia jednak nie zgodziła się na to i żądała zwołania kongresu europejskiego, że Rosya dalej gotowa formalnie przedłożyć kongresowi cały pokój w San Stefano zawarty, że jednak toczą się układy co do kwestyi głównej tj. co do kwestyi, jakie Rosya zajmie stanowisko w razie, gdyby kongres skreślił ważne postanowienie owego pokoju. Od załatwienia więc tej kwestyi a więc od poddania się najbliżej w całej tej sprawie interesowanych uchwałom kongresu zależy nie tylko wygotowanie zaproszeń na kongres, ale i pomyślny jego rezultat. Na uwagę zasługuje, że tutejsze koła angielskie i rosyjskie z wielkiem jeszcze niedowierzaniem zapatrują się tak na zebranie się kongresu jak i na jego ewentualny rezultat.

Słychać tu także, że Turcy przedłożyli mocarstwom związkowym dwa memoriały, z których jeden dotyczył się będzie wypadków ostatnich dwóch lat a drugi reform, jakie się stały niezbędnymi.

Bien Public ogłosił wczoraj następujące oświadczenie: „Rzeczpospolita francuzka. Otwarcie pierwszej stułetniej rocznicy Woltera: 30 maja 1878. Pod patronatem rady gminnej paryżkiej. Ceremonia odsłonięcia na Place du Chateau d'Eau. Cyrk amerykański. O 1 godzinie. Comité Central du Centenaire.“ Dziennik ten kazał 100,000 egzemplarzy tego oświadczenia rozdzielić, bo policja nie chciała pozwolić, aby na murach ulic przyklejonym zostało a to ze względu na to, że na czele oświadczenia położono: „Rzeczpospolita francuzka“ i że wspomina o radzie gminnej. Zakaz ten nie podobał się bardzo, ile że dowiedziano się równocześnie, że rząd jest przeciwny i iluminacyjny, na dzisiejszy wieczór przygotowanej, i wzywa wszędzie, aby nie folgowało wezwa-

niu komitetu, żądającemu, aby domy zdławił się w ciemnościach. Aby zapobiec zwołaniu się na Place des Pyramides, ustawiono tam, który wszystkich przechodzących z wiadomościami z kłótnią miną odprawia. Ze względu na to, że jest nawet składaniu wieńców przy posagu Dzwiczy leańskich, pochodzi podobno ztąd, że studenci i uczniowie lacińskich pochodzili podobno urządzić demonstracyę i że dla tego rząd, by zapobiedz niepokojom zagnalony zapobiedz demonstracyi „Kobiet i Dzieci“.

Zresztą nie została dziś spokojność w Paryżu. Po ulicach wewnętrznych dzielnic miały być tylko pojedyncze chorągwie, podczas kiedy były ich pełne. Przy posagu Dzwiczy nie było żadnej demonstracyi. I uroczystość ta, która odbyła się spokojnie bez żadnego wypadku.

Po ukończeniu prac kongresu pocztowców w Paryżu wili się członkowie jego prezydentowi i członkowie Mac Mahon, zapewnili członków, że umiemy sobie znacznie ich prac, a oraz dał wyraz swęjemu ogólnemu związkowi pocztowcom zawarto związków na polu ekonomicznym, któreby stał się solidarności i braterstwo ludów. Na kongresie powiedział niemiecki generał pocztmistrz „Panie prezydencie! Proszę o zaszczyt pełnego czci hołdu naczelnikowi państwa, razem wyrazić podziękę naszą za przyjęcie, złożyliśmy w pigułkę i gościnniej Francji. Śmiało my podziękować za mężów, których rząd brał reprezentantów. Z delegowanych brał kongres swego szanownego i czynnego Cochery, którego znakomite zdolności przyczyniły się do szybkiego rezultatu wspólnych. Cieszymy się, że wielka wysiłki wiliżowane narody kuli ziemskiej, przypadła im brań się kongresu pocztowców. Znajdując się oddany zupełnie pokojowej pracy, w tym celu Francya dodaje nowy tytuł prawny do owęj zjedną już wiekopomnie jęj dzieje i dumę, że i z naszej strony przyczyniliśmy się do tego dzieła pokoju, cywilizacji i zbratania, jakim jest ogólna unia pocztowa. Jeżeli tego samego nie budzą w świecie zdumienia, czynny polityczne lub ważne odkrycia nauki, ciężkie znaczenie pierwszorzędne, ponieważ w codzienny i nieprzerwany; prace te są jakby która przez bezustanne odradzanie się tworzą rzeki przedstawiające tak potężny żywioł w Panie prezydencie! Dzieło paryżkiego kongresu założony w 1874 w Bernie związek pocztowy na wszystkie prawie kraje świata. Tak realne, które były podstawą jęj propozycyi, wybornego, pojednawczego i śmiałego dążenia rokowania nasze prowadzone były, przyczyniły się potężnie do tego rezultatu. Sądzę, że będziemy potężnie uczuć, które nas wszystkich odpoproszę drogiach kolegów moich do połączenia w okrzyku: „Niech żyje Francya!“ Okrzyk rzyli obecni.

Midhad pasza przybył tu na tydzień z obejrzenia wystawy. Równocześnie przejrzał sposobności pierwszy odrudk książki, jaką w tych dniach pod tytułem: „Le passé, le présent de la Turquie.“

### WŁOCHY.

\* W Medyolanie odbył się w tych dniach tyng ludowy za pokojem, pod przewodnictwem Joachima Pepolego. Ciekawa i oryginalna tu ta okoliczność, że mityng ow, pod tak blagolaczą zaczęty, zakończył się uchwałą, że Tryest i Triest odebrać konieczne trzeba Austrii — za pomocą europejskiego polubownego sądu, gdyż Austria przyjął nie chciała takiego nie pozostawałoby żadnej innej drogi, tylko siłą ziem włoskich zostających w jęj posiadaniu tyng ten przybyły telegramy od Garibaldeggo, Hugo, od Fryderyka Campanellego, i od w znakomitości. Uchwalono, że wszystkie sprawy narodowe mają być rozstrzygane za pomocą lubownych, że prawa narodowości są święte, i zawiązać konfederacyę ludów, któreby się jęj jemie przed niesprawiedliwościami. Przy jęj wysłano dwa telegramy w imieniu robotników włoskich: jeden do Petersburga, drugi zaś do Londonu, wstrzymano od wojny i przyjęto sąd polubowny na prawach narodowości oparty.

### TURCYA.

\* W Carogrodzie poczyna znowu brać i zamieszanie. Sadyk pasza został usunięty, a na jego miejsce wstąpił Ruzdi paszy. Wpływ swęj w Carogrodzie Mahmuda Damada paszy, uchylony chwilowo, dzisiaj wszczehładnym. Położenie zresztą jest u sułtana bardzo krytyczne. O usposobieniu w stolicy tureckiej piszą do Politische Correspondenz z pod dniami 23 b. m.:

„Wczoraj rozeszła się pogłoska, że Mahmud pasza został powołany znowu do gabinetu. To nie mogło być wywołania ogólnego zaburzenia przyspieszyłoby niezawodnie upadek sułtana. ewentualność zdaje się być nieodzowną i o niej wiają głośno nawet w biurach urzędowych. Nęszem dla Abdul Hamida jest to, że wyszła armii z wyjątkiem Mukhtara paszy i wszystkich rządu podzielał ogólnie oburzenie, panując do bezednej gospodarki kamaryli dworskiej wroto stósunków konstytucyjnych. Świat przekonanie, że Abdul Hamid musi być usunięty z tronu. Różnią się tylko co do osoby jego następcy. Różnią znowu do Izzidina. Być może, iż brak między przeciwnikami utrzyma jeszcze czas jakiś Hamida na zbutwałym tronie.“

Szwagier sułtana tymczasem został w Carogrodzie, a ministrowi wojny powołany do gabinetu.

### Telegramy.

Wiedeń, 31 maja. Polit. Corr. Carogrodu, że wysłani w góry Rhodope turecy rze Vassa Effendi i Samik pasza, powrócili z Carogrodu. Dowódcy Pomaków oświadczyli, że dalej walczyć będą.

Berlin, 31 maja. Podana przez National Ztg. wiadomość, że rząd francuzki otrzymał za-

dnia 31 maja.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Biegański z rodziną z Cychowa. Pani Samplawska z Zaskoczna. Schoenberg z żoną z Długiej Gośliny. Pani Kurnatowska z rodziną z Owisak. Chelkowski z żoną z Starogrodu. Chelkowski z Kukulnowa. Chłapowski z Bonikowa. Biesiekierski z Tortowa. Erker z Deidesheim.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W) Wełna. Poznań, 31 maja. Stare zapasy tutejsze zredukowały się do około 3200 centnarów a zarazem skończył się też już zapewne obecny stały handel wełny aż do rozpoczęcia tegorocznego targu. Natomiast ożywił się w ostatnich dniach interes kontraktowy. Producent tutejsi, którzy dotąd wstrzymywali się z sprzedażami, stali się w ostatnim czasie nieco odważniejszymi, podczas kiedy i handlarze tutejsi hurtowi i drobni okazali na prowincyi wigęć ducha przedsiębiorczego.

(W) Poznań, 1 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Przez cały prawie ubiegły tydzień padały z wyjątkiem jednego lub dwóch dni deszcze ulewne i mniejsze, tak że ostatecznie suche powietrze byłoby pożądanym mianowicie dla rosnących, które już pod wpływem wilgoci cierpieć zaczynają. Stan zasiewów jarych jest nadzwyczajny.

(W) Poznań, 1 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Przez cały prawie ubiegły tydzień padały z wyjątkiem jednego lub dwóch dni deszcze ulewne i mniejsze, tak że ostatecznie suche powietrze byłoby pożądanym mianowicie dla rosnących, które już pod wpływem wilgoci cierpieć zaczynają.

(W) Poznań, 1 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Przez cały prawie ubiegły tydzień padały z wyjątkiem jednego lub dwóch dni deszcze ulewne i mniejsze, tak że ostatecznie suche powietrze byłoby pożądanym mianowicie dla rosnących, które już pod wpływem wilgoci cierpieć zaczynają.

(W) Poznań, 1 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Przez cały prawie ubiegły tydzień padały z wyjątkiem jednego lub dwóch dni deszcze ulewne i mniejsze, tak że ostatecznie suche powietrze byłoby pożądanym mianowicie dla rosnących, które już pod wpływem wilgoci cierpieć zaczynają.

(W) Poznań, 1 czerwca. Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Przez cały prawie ubiegły tydzień padały z wyjątkiem jednego lub dwóch dni deszcze ulewne i mniejsze, tak że ostatecznie suche powietrze byłoby pożądanym mianowicie dla rosnących, które już pod wpływem wilgoci cierpieć zaczynają.

Kursa telegraficzne.

Table with exchange rates for various locations including Poznań, Berlin, and London. Columns include location, date, and rate.

trzęsotliwość i że Kurjer nie podobnego nigdy nie napisał i że oszczerstwo to z obrażeniem do siebie odpycha. Czyż tak zawsze Kurjer nie postępował we wszystkim, co dotyczyło lub dotyczyło osób, pism i spraw jego stronnictwa? Z podobną zachowuje głębokie milczenie — następnie zaczyna rozmaitemi sposobami zacierać a w końcu zaprzecza stanowczo. I dziś, gdyby kto chciał przypomnieć te rzeczy i wypadki, zakrzyżony go w Kurjerze, wołając: to fałsz — kłamstwo! Na co się to wszystko prąda, san. Kurjerze, lepiej doprawdy powiedzieć: Pater peccavi i przeprosić oburzone sumienie narodo.

Ważne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich odbędzie się jak się dowiadujemy, w dniu 25 czerwca r. b. o godzinie 5 po południu na małej sali bazarowej.

Jutro w niedzielę odbędzie się majówka Słoważyszenia drukarzy polskich w parku Wiktoryi oraz majówka Towarzystwa przemysłowego w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku, o czym przypominamy szanowanej publiczności i nie wątpimy, iż na zabawy te licznie się zbierze.

Przypominamy interesom, że czas reklamacji przeciw podatkowi kończy się z dniem 13 mb, bez względu na to, kiedy wykaz podatku płać się mającego wroczonej został.

Na delegowanych do wainego zebrania nowego Ziemstwa wybrani zostali z powiatów bukowski, kościańskiego i babimostkiego pp. hr. Karol Mielżyński z Chobienia, hr. Stefan Żółtowski z Głuchowa, Stefan Chłapowski z Bonikowa i Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa.

Pomędzy inseratami dzisiejszego numeru Dziennika znajduje się wykaz ruchu tutejszej miejskiej kasy oszczędności za rok 1877/78.

Z pociągu kolei marchijsko-poznańskiej, który tu przybył onegdaj po południu, spadł niedaleko Buku pałac. Spostrzeżono go jednak dość jeszcze wczesnie i tu przywieziono. Zdaje się, że odniósł przy spadnięciu wewnętrzne uszkodzenia.

Od kilku dni chodzi nieznan chłopiec po domach, prosząc, aby mu dano kraszka do wyplatania. W kilku miejscach dano mu żądane kraszka, chłopiec jednak z nimi dotąd nie wrócił.

Okolo Wielkiejnoy r. b. zaginął na tutejszej poczcie list z prowincyi z 3000 mr., adresowany do tutejszej powiatowej kasy poborowej. W minionym tygodniu aresztowano więc jednego z tutejsz urzędników pocztowych, na którego padło podejrzenie, że ów list sobie przywłaszczył.

Dziś po południu na przystanku Bydgoszcz przejeżdżał szach perski. Pociąg zatrzymał się w Bydgoszczy tylko przez 6 minut.

odżalować nie można, że nie przysłały różniczych i rzemieślniczych swych narzędzi, za pomocą których miejscowi robotnicy pracują. Zamiast tysięcy okazów ich bronzów lub porcelany, z którymi każdy mieszkaniec Paryża lub Londynu spotyka się nie tylko w każdym sklepie ale i w każdym mieszkaniu, nawet najskromniejszym, wolelibyśmy poznać sposób ich fabrykacji.

Raz krytykę tę zrobimy, musimy uznać, że okazy chińskiego i japońskiego przemysłu są nie porównywalne. Meble ich, do klimatu i miejscowych potrzeb dostosowane, odznaczają się prostotą linii i wytwornością ozdób, jak np. między innymi łoża chińskiego mandaryna z baldachachem, tak misternie inkrustowanym słonową kością i perłową macią. Ze na jego widok pojmujemy się nieledwie rozkoszny sybarytizm Chińczyka, który, odurzony przez opium, spędza w nieruchomości długie godziny, wpatrując się w powikłane gzygaki i kapryśne meandry baldachinu. Meble z czarnego drzewa z elaznego zasługują także na szczegółowe objaśnienie. Lekkość ich jest zdumiewająca.

Chińskie parawy znane są od dawna i zdawać się mogło, że nie nam nowego nie przyniosą. Przyczyna wszakże trzeba, że igła i pędzel, które je pokrywają błyskotliwą warstwą, przewyższyły wszystko, cośmy dotąd widywać mieli sposobność. Dziwne, nie pojęte do bogactwo azjatyckiej wyobraźni! Spostrzegamy je w hafcie zarówno jak w malarstwie na porcelanie, jak w nakładaniach bronzów, w inkrustacji, w niellowanu. Rezultat, do jakiego sztuka wschodnia dochodzi, jest przepyszny, a droga, którą obrała, by go osiągnąć, wprost przeciwna tej, do której nas estetyka europejska przyczyniła.

Przy ostatnim liczeniu była okazano, że w powiecie bydgoskim jest 7648 sztuk koni a 18,230 sztuk bydła rogatego. Opłata od tego wynosi 4882,20 mr.

Na uroczystości, jaka się w tych dniach odbyła u pewnej rodziny w Pile, dostawił jeden z tamtejszych cukierników tort, po którego spożyciu, jak do Posener Ztg donoszą, wszyscy goście ucuculi młodości a nareszcie dostali wamiot. Gdy się cukiernik ow dowiadził, że i innemu towarzystwie, dla którego inny cukiernik ciast dostawił, toż samo się przytrafiło wpadł na myśl, że mąka, t. z. Kraftmehl, musiała być sfalszowana. Uskuteczona też przez miejscowego aptekarza Kornstäda analiza wykazała, że do mąki domieszany był niedokwas cynku (Zinkweiss). Cukiernik sprowadził był mąkę ową z Szczecina a w skutek doniesienia obłożyła policja miejscowa aresztem resztę mąki i uwiadomiła prokuratora celem wytoczenia śledztwa.

Messageur de Vienne. Pismo to jak dawniej tak i obecnie wychodzi w Wiedniu — a poświęcone sprawom wschodu zajmuje się nadto gorąco sprawą polską. W interesie to właśnie polskim część wydawnictwa przeniesiona została na czas wystawy do Paryża, tak że część polityczna drukuje się w Wiedniu i stamtąd prenumeratorem się rozsyła; część zaś poświęcona literaturze i wystawie przedwystawiskiem jest rozsyłana z Paryża. W tej części redakcja Messagera, na czele której stoi p. Bronisław Wołowski, uwzględnia wystawców polskich i z okazami ich zaznajamia swych czytelników. Rozpoczęcie teraz też opis szczegółowy, zabrany w jedną całość, rozrzuconej po rozmaitych krajach wstępy polskiej sztuki i polskiego przemysłu. Liczba prenumeratorów pisma tego wzmagają się ciągle.

Petersburgu dziś w drodze kasaty toczy się proces przeciw Wierze Zasuliczowemu przed kryminalnym kasacyjnym departamentem rządzącego senatu. Przyszedł senator Kowalewski; sprawozdawca zaś jest senator Deer a akt oskarżenia wnosi naczelny prokurator Szreiber. Sprawa zaoznie będzie sądzoną, bo Zasuliczowemu dotąd nie wysładczono.

Kalendarz. Jutro w niedzielę [dnia 2 czerwca] Marceliego mecz, w kalendarzu słowiańskim Ratysława błog. Wschód słońca o godzinie 3 minut 43, zachód o godzinie 8 minut 11.

Dnia 2 czerwca 1260 rzeź Sandomirza przez Tatarów. — 1380 przymierze Litwy z Krzyżakami. — 1624 urodzenie Jana Sobieskiego. — 1626 odparcie najazdu szwedzkiego z pod Gdańska. — 1831 bitwa pod Tyszacą.

Pojutrze w poniedziałek dnia 3 czerwca Era z ma i Klotyldy król; w kalendarzu słowiańskim Bratymili. Wschód słońca o godzinie 3 minut 43, zachód o godzinie 5 minut 12.

Dnia 3 czerwca 1035 ucieczka Ryksy z Polski. — 1566 kardynał Hozyusz sprowadza Jezuitów do Warmii. — 1652 rzeź kozacka pod Batowem.

Zaproszenia na kongres do... jest fałszywa. Izba niższa. Na zapytanie... admirałicy Shmith, że zetknięcie... niemieckich miało istotnie miejsce.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wedle sprawozdania straży... Landgate wyratowano z załogi „Kurfursta“... 255 osób. Dotąd ciał osób, które utonęły, nie... Wiele osób zginęło w skutek eksplozji ko...

Daily News sądzi, że... tygodniu powiadomionym będzie... Standard otrzymał... Times mniema, że do za...

Beaconsfield odpowiadając... Granvillę, oświadcza, że królowa... Russell rozporządził jednakże w testamentie...

Listy z wystawy paryzkiej.

V. Paryż, 30 maja.

(Chiny i Japonia.)

Skończyliśmy ostatnią razą przegląd nasz... sztuk pięknych a raczej, chcąc być ścisłym, prze...

Dla czego? zapyta... Dla tego, że ze wszystkich części wy...

Wszystkich swych okazach praktycznie Ja... wyczerpywać karkki, wyszczególniając pochodzenie...

Ci nie wyrzekli się narodowego... wszyscy ich nadzorczy, komisarze przy...

Wszystkie okazy chińskiego i japońskiego przemysłu... ograniczają się do następujących: meble, parawy...

Wszystkie okazy chińskiego i japońskiego przemysłu... ograniczają się do następujących: meble, parawy...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 1 czerwca.

Kurjer Poznański ze znaną nam od dawna taktyką... zaczął zacierać a zacierać za pomocą rozmaitych korespon...

**Gielda poznańska, 1 czerwca.**  
(W.) Poznań, 1 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.)  
Stan powiatu: piękny  
Zyto: cicho  
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — c. r. na  
czerwiec 128.— ofiar., czerwiec-lipiec 128 ofiar., lipiec-sierpień  
192 of., sierpień-wrzesień 130 of., wrzesień-październik 132 of.  
Okowita: słabo  
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów, na  
czerwiec 50.60 — plac., lipiec 51.40 plac., sierpień 52.10 pl.,  
wrzesień 52.30 plac. październik 51.10 pl.  
Okowita w miejscu (bez beczki) 50.60 plac  
(Sprawozdanie stowarzyszenia kupieckiego.)  
Zyto: Nie zawierano interesów.  
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna —  
na czerwiec 50.60 —, lipiec 51.40 —, sierpień 52.20, wrze-  
sień 52.30, październik —, listopad —.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 31 maja 1878 roku.	T o w a r		
	piękny. mark. fen.	średni. mark. fen.	pośledni. mark. fen.
Pszonicy szefel po 50 kilo	10 50	9 30	8 70
Zęta	6 60	6 35	6 20
Jęczmień	7 60	6 60	6 10
Owies	7 40	6 30	6
Grochu do gotow.	—	—	—
na paszę	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku letowego	—	—	—
Rzepiku letowego	—	—	—
Tatarki	—	—	—
Kartofli	1 50	1 40	1 30
Wyki	—	—	—
Zubini żółt.	—	—	—
niebiesk.	—	—	—
Koniczyn czerw.	—	—	—
biały	—	—	—
Grochu białego	—	—	—

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 1 czerwca. 4%  
nowe listy zast. pozn. 94.50. 4% nowe listy rent. pozn. 95.60.  
5% powiatowe obligacje 102.—, 4% powiatowe obligacje  
—, 3 1/2% szlaskie listy zastawne 85.25. 4% szlaskie listy  
rentowe 96.10. Kwiełcki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 53.—.  
Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 38.—. Poznański bank  
prowinc. 102.—. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid. 104.50. 3 1/2%  
premiowana pożyczka państwowa z 1855 r. 138.—. 3 1/2%  
oblig. długu państwa 92.—. Marchijsko-pozn. kolei żelaznej  
18.39. Marchijsko-pozn. k. z. 5% akc. zakł. 89.—. Starogardz-  
ko-pozn. k. z. 102.—. Warszawsko-wiedeńsk. k. z. 155.—. Au-  
stryackie noty bankowe 170.30. Polskie likw. listy 56.—. Ro-  
syjskie noty bankowe 209 m.

**Gielda bydgoska, 31 maja.**  
Pszonicy 160-205 m., najpiękniejsza wyżej notowana.  
Zyto: 115-124 m. najpiękniejsza nad notowania.  
Jęczmień bez obrotu.  
Groch piękny do gotowania —, na paszę 136 m.  
Owies 110-135 m. (Dowóz bardzo mały.)  
Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efekt.  
Okowita: 51.50 m. per 100 litrów à 100 proc.  
**Gielda wrocławska, 31 maja.**  
Zyto: per 1000 kilo stałe; na maj, maj-czerwiec i  
czerwiec-lipiec 125.50 p. i of., lipiec-sierpień 129 plac, sierpień-

wrzesień —, wrzesień-październik 134-134.50 placono i żąd., pa-  
ździernik-listopad i listopad-grudzień — m.  
Pszonicy per 1000 kilo na maj i maj-czerwiec 200  
m. żądano.  
Owies: per 1000 kilo na maj i maj-czerwiec 115,  
czerwiec-lipiec 115 ofiarowano, lipiec-sierpień 117, wrzesień-  
październik 122 m. żąd.  
Olej rzepiowy per 100 kilo stałe; — w miejscu  
65.50 marek żądano, na maj, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec  
63 żąd., lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 61, październik-  
listopad i listopad-grudzień 61.50 m. z.  
Okowita per 100 litrów bez obrotu; na maj 51.80, maj-  
czerwiec i czerwiec-lipiec 51.80 z., lipiec-sierpień 52 p., sierpień-  
wrzesień 52.70 m. z.  
Zubini: piękne tylko gatunki sprzedane; żółty 9.10-10.30-11  
mar., niebieski 8.80-9.80-10.30 m. per 100 kilogram.  
**Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.**

	Per 100 kilogramów					
	ciężki naj- wyższy	naj- niższy	średni naj- wyższy	naj- niższy	lekki towar naj- wyższy	naj- niższy
Pszonicy białe	20 40	20 10	21 20	20 70	19 60	18 80
żółta	19 80	19 60	20 40	20 20	19 40	18 50
Zyto	13 70	13 20	12 90	12 70	12 50	12 10
Jęczmień	15 70	15	14 50	14	13 70	12 90
Owies	13 20	12 80	12 50	12	11 60	11 20
Groch	17	16 30	15 80	14 90	14 40	13 80

**Berlin, 31 maja.**  
Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.  
Pszonicy loco spokojnie. — Termina niżej. Wypowiedz.  
1,000 centnarów. — Cena wypowiedziana 212 marek per 1000  
kilo. Loco 180-235 mar. wedle gat., psra march. — mar. z kolei  
plac., żółta ros. — m. ze spichrza plac., na ten miesiąc 212.—  
placono, maj-czerwiec 210.5-208.5 placono, czerwiec-lipiec 210.5-  
208.5 placono, lipiec-sierpień 203-201 placono, sierpień-wrzesień  
— plac., wrzesień-październik 202.5-200.5 plac., październik-li-  
stopad 200.5 placono.  
Zyto loco niżej handel. Termina słabo. — Wypowie-  
dziano 27,000 centr. Cena wypow. 135.5 marek per 1000 kilo.  
Loco 123-147 m. wedle gat. żąd.; rosyjskie 123-128 m. z kolei  
pl., krajowe 137-142 z kolei i stat. pl., ros. 132-134 z statku i spich.  
p., nadps. ros. 105-110 z kolei i statku pl., piękne rosyjskie — m.  
z kolei placono, na ten miesiąc 135.5 placono, maj-czerwiec  
136.5-134.5 plac., czerwiec-lipiec 136-134 plac., lipiec-sierpień  
136.5-135 pl., wrzesień-październik 139.5-137.5 plac.  
Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 110-185 marek  
wedle gatunku.  
Owies loco słabo. Termina spokojnie. Wypowiedziano  
1000 centr. Cena wypowiedziana 132.5 marek per 1000 kilo.  
Loco 100-165 mar. wedle gatunku, na ten miesiąc 132.5 plac.,  
maj-czerwiec 132.5-132 plac., czerwiec-lipiec 132.5-132 placono,  
lipiec-sierpień 134 plac., wrzesień-paźd. 136.5 plac.  
Kukurudza loco tanijszy sprzed. Wypowiedziano — cen-  
tarów. — Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilo. —  
Loco 133-140.— marek wedle gatunku; besarabska 134.— z  
kolei pl., nadpsuta besarabska — m. z kolei pl., na ten mie-  
siąc — plac.  
Groch per 1000 kilog. do gotowan. 158-200 marek wedle  
gatunku, na paszę 139-155 m. wedle gatunku.  
Mąka rżana trzyma się. — Wypow. — centnar. Cena  
wypowiedziana — m. per 100 kilo. — m. Nr. 0 i 1 per 100

kilo brutto z miecchem, na ten miesiąc 19.—-18.90 placono, maj-  
czerwiec 19.—-18.90 placono, czerwiec-lipiec 19.—-18.90 plac.,  
lipiec-sierpień 19.50-19.25 pl., sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-  
październik 19.50-19.40 pl., październik-listopad — placono.  
Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — cent Cena  
wyp. — m. Rzep zimowy na wrzesień-październik 291 placono.  
Rzep zimowy na wrzesień-październik 287 marek. Rzepik letowy  
— m. nasienie linaie — m. żąd.  
Olej rzepiowy bliźkiew term. wyżej plac. Wypow. 200  
centnarów. — Cena wypowiedziana 63.5 marek per 100 kilo-  
gr. Loco z beczką 64.8 marek, bez beczki 63.5 mar. plac.,  
na ten miesiąc 63.3-63.7 plac., maj-czerwiec 63.3-63.7 placono,  
czerwiec — plac., czerwiec-lipiec 63.5 m., sierpień —, wrzesień-  
październik 61.8-61.7 placono, październik-listopad i listopad-  
grudzień 61.7 m. pl.  
Olej linaiany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu  
— marek. Dostawy — m.  
Olej skalny stałe. — Rafinowany (Standard white)  
per 100 kilo z beczką w partych o 50 bar. (100 ctr.) Wypow.  
wypowiedziano 100 ctr. Cena wypow. 24 marek per 100 kilogr.  
Loco 24.4 m.; na ten miesiąc 24 mar., maj-czerwiec 23.9 mar.,  
wrzesień-październik 24.8 m., październik-listopad 25.2 mar.,  
listopad-grudzień — plac.  
Okowita słabiej. — Termina —. Wypow. 130,000 litrów.  
Cena wypowiedz. 52.3 marek p. 100 litrów à 100% = 10,000%  
Loco bez beczki — pl., z beczką — pl., na ten miesiąc  
52.5-52.1 placono, maj-czerwiec 52.4-52.1 plac., czerwiec-lipiec  
52.4-52.1 placono, lipiec-sierpień 53-53.1 plac., sierpień-wrzesień  
54-53.8 pl., wrzesień — pl., wrzesień-październik 53.3 pl.  
Okowita per 100 litr. à 100 pct. = 10,000 pct. bez be-  
czki w miejscu 53.1 pl., ze spichrza — pl.  
Mąka pszenna nr. 00 30.50—28.50, nr. 0 28.50—27.50, nr.  
0 i 1 27.00—26.00.  
Mąka rżana nr. 0 21.50—20.00, nr. 0 i 1 19.25—18.00  
per 100 kilo. brutto z miecchem.

**(Nadesłano.)**  
\* Wszyscy ci, co cierpią na słabość lub rozstrojenie syste-  
mu nerwowego, czy to w skutek braku krwi, chorób ko-  
biecych lub przedkiego życia, grzechów młodości itd., po-  
winni po przyjęciu wielu lekarstw bez uwolnienia się od cierpię-  
swych, użyć także raz przynajmniej jeden preparatów Co-  
ca prof. dra Alvara (pigulki Nr. III). Już Aleks. Humboldt  
Bonpland i inni stawni naturaliści i lekarze, jako też w  
nowszych czasach pewna liczba pierwszych powag medycyny  
zwracali uwagę na cudowną siłę leczącą rośliny Coce a prof.  
dr. Alvarez mianowicie doszedł w swej rozległej praktyce do  
uderzających rezultatów w wspomnianych wyżej cierpię-  
niach. Blizsze szczegóły podają przepis użycia i broszury,  
która wraz z pigułkami Coce, pudelko po 3 mr., są do nabycia  
w Poznaniu u aptekarza Weissa.

**Wszystkim chorym siłę i zdrowie bez medycy-  
ny i bez kosztów przez środek pozapczy**  
**REVALESCIÈRE** du Barry  
z Londynu.  
Od lat 31-tu żadna choroba nie oparła się tej przy-  
jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną

u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów  
chorobach żółdka, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy,  
kaszlu, oddech, pęcherza i nerek, tuberkulozie, wycie-  
kaniu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności,  
bości, hemoroidach, puchlinie, febrze z wyrobkami, bez-  
do głowy, szumie w uszach, młodości i w  
w czasie ciąży, diabecie, melancholii, chorobie  
tyzynie, podagrze, blednicy; służy także za le-  
dia dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli za  
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu  
się wszelkiej medycynie, pomógł niemi certyfikaty  
radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shorell,  
bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ury, hrabiny Castellan,  
biny de Bréhan i wielu innych wysoko postaw.  
posłała się franko na żądanie.

**Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów**  
Certyfikat radcy medycynalnego dr. W. War-  
lipca 1852. Revalescière du Barry zastępuje w  
dkach wszystkie lekarstwa. Używa się jej z uspe-  
ścią przy wszystkich obstrukcyjach, biegunkach,  
niach, w chorobach dróg urywnych, chorobach  
przy kamieniach, zapalnych lub chorobliwych  
urywnych, przy chorobliwych ściągnięciach w nar-  
zynach, hemoroidach w pęcherzu itd., — Z naj-  
tkiem używa się też tego nieoszacowanego receptu-  
nie tylko w chorobach gardła i piersi lecz i w  
i kanału oddechowego. (L. S.) Rud. W. urz. r.  
cyalny i członek kilku towarzystw uczonych.  
Nr. 62476. Panu Bogu i panu niech  
Revalescière usunęła zupełnie 18 letnią boleść mi-  
nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym  
J. Comparet, posobosz Sainte Romanie  
Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1878. O  
używam szczerze Revalescière i nie cierpię już  
le w łędziach, które trapiły mnie przez długi  
w 93 roku życia, ciesząc się jak najzupełniejszą  
X. Le r.  
O rzezonny

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z  
wątroby, bezsenności, drżenia w wszystkich człon-  
dniecia i hypochondryi.  
Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator  
W. Waradynu uleczony z kataru, płuc i rur płuc-  
w głowie i ciśnieniu w piersiach.  
Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, uczeń  
wyszłego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony  
człowieku bólu piersi i rozstrojenia nerwów.  
Nr. 65517. Panna de Moutlous, uleczona z  
bezsenności i wycieńczenia.  
Nr. 75923. Baron Sismo uleczony z 10-letniej  
wania rąk i nóg itd.  
Revalescière jest cztery razy pożywniejszą  
i oszczędza u dorosłych i dzieci 10 razy inus s-  
Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80  
3 Mr. 50 — en, 2 funty 5 Mr. 70 fen., 5 funtów 1  
28 Mr. 50 fen., 24 funty 54 Mr.  
Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80  
liżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen.  
nek 14 Mr., 288 filiżanek 28 Mr. 50 fen., 576 filiż-  
Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen.  
5 Mr. 70 fen.  
Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin  
Louisenstrasse — w Poznaniu w Czerwonog-  
nek 37, u Kruga i Fabricius Wrocławsk  
św. Marcin 52/53, Półwiejska ulica 38; w Naki-  
Sturtzel.

W sobotę dnia 8 czerwca rb. o godz. 1/2 11 odbędzie się w kościele  
w Czeszewie **żałobne nabożeństwo** i odsłonięcie na-  
grobnika dla śp.  
**Karola Libelta,**  
na którą to uroczystość zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego  
dzieci.

**Nachweisung**  
**über den Geschäftsbetrieb**  
**der städtischen Sparrkasse**  
**zu Posen pro 1877/78.**  
Betrag der Einlagen am Schlusse  
des Vorjahres 1397500 M.  
Zuwachs durch neue Einlagen 521709 „  
durch Zuschreibung von Zinsen 40940 „  
Zurückgezählte Einlagen 468615 „  
Die Einlagen betragen am 31  
März cr. 1491534 „  
Der Reservofond 182421 „  
Zinsüberschüsse 7168 „  
An Sparrassenbüchern:  
a. wurden im Laufe des Jahres  
ausgegeben 2138 Stück.  
zurückgenommen 1427 „  
b. befinden sich am Schlusse  
des Rechnungsjahres im  
Umlaufe mit Einlegen:  
bis 60 M. 2587 Stück.  
über 60 bis 150 M. 1570 „  
„ 150 „ 300 „ 1289 „  
„ 300 „ 600 „ 1017 „  
„ 600 „ 608 „  
überhaupt 7071 Stück.  
Posen, den 28 Mai 1878.  
**Der Magistrat.**

**Kolój żelazna poznańsko-kluczborska.**  
Pp. akcjonaryusze Towarzystwa kolei żelaznej poznańsko-kluczborskiej zapraszają  
się niniejszym na tegoroczne

**zwyczajne zebranie walne**  
na sobotę dnia 29 czerwca rb. na 12 godz. przed południem  
do gmachu dyrekcji w Poznaniu, (św. Marcin Nr. 21.)  
Przedmioty porządku dziennego są:

- wybor 4 członków rady nadzorczej,
- sprawozdanie rady nadzorczej z położenia interesów Towarzystwa przy przedłożeniu ra-  
chunku rocznego i bilansu 1877 r. wraz z propozycjami co do podziału zysków stoso-  
ownie do §. 21 Nr. 2, 4 i 5 statutów Towarzystwa.
- uchwała co do użycia rezerwowej przewyżki z roku 1876 r.
- sprawozdanie z rewizji rachunków ruchu za r. 1877 i uchwała co do udzielenia radzie  
nadzorczej i zarządowi deszarży,
- wybor rewizorów rachunków za 1878.
- wniosek rady nadzorczej dotyczący zmiany §. 36 alinea 4 statutów Towarzystwa.  
Do udziału w tym zebraniu upoważnieni są ci tylko akcjonaryusze, co 10 dni naj-  
dalej przed zebraniem złożą swe akcje w kasie głównej Towarzystwa w Poznaniu  
lub u pp. S. Behnroeder ) w Berlinie  
u „ Jakóba Landau ) w Hamburgu  
u „ L. Behrens & synowie ) w Hamburgu  
w banku północno-niemieckim ) w Wrocławiu  
w wrocławskim banku dyskontowym Friedenthal & Co. w Wrocławiu  
a to wedle przepisu §. 26. statutów Towarzystwa.

**RADA NADZORCZA**  
**Towarzystwa kolei żelaznej poznańsko kluczborskiej.**  
**Dr. Honigmann.**  
Wrocław, dnia 24 maja 1878.

**Magazyn garderoby mekskiej N. MARCUSA w Poznaniu.**  
**Róg Starego Rynku i ulicy Jezulekiej**  
poleca swój bogato zaopatrzony skład bardzo pięknych i doborowych mate-  
rii. Zamówienia na miarę wykonuje tanio i starannie. Nadto polecam po-  
przystępnych cenach:  
ubioru kompletne od 10 tal.  
paleoty „ 7 „  
fraki „ 8 „  
spodnie „ 3 1/2 „  
marynarki i surduty „ 6 „  
rewerdy „ 12 „  
N. Marcus, w Poznaniu.

Antykwarnia **E. Calliera** w Po-  
znaniu, Podgórna ulica 15, II poleca  
**Gazetę W. Ks. Poznańskiego** od 1  
kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859  
do 18 czerwca.

**Tanie książki dla dzieci i  
młodzieży.**

I. Serya. 1. Mała Historia polska  
100 str. Zawiera historię polską wierszem i  
prozą i obrazki. 2. Książeczka o Ko-  
ściuszcze 96 str. 3. Śpiewy historyczne  
Niemcewicz. 4. Robinson. 5. Listownik  
dla dzieci zaw. powinnowania wierszem i pro-  
zą. 6. Historia o złotokrzydłym rycerzu.  
7. Hymn do Boga Woronicza. 8. Przyjaciel  
dzieci, Rok V. 9. Scharb ukruty. Powieść. (No. 10-14  
Pięć gier: Nebo, Lech, Polowanie, Orzeł  
Biały i Podróż po ziemiach polskich. 15.  
Książeczka o zwierzętach z 50 obrazkami.  
16. Obrazek Leona XIII z krótkim opi-  
sem. 17. Powiastki i bajki dla dzieci z obraz-  
kami. 18. Mały Elementarz dla dzieci część I.  
19. część II (cena sklepowa 15 sgr. 20. Książ-  
eczka z kolorowymi obrazkami dla dzieci.  
Cena sklepowa tych 20 przedmiotów wyno-  
si 2 tal. 10 sgr. zniżona tylko 25 sgr. a za  
1 tal. przesyłka franco. Na oprawę dopłaca  
serya 20 sgr. (2776)  
Serya II. 1) Dzieje Narodu polskie-  
go 244 str. i 70 rycin IV wydanie 8 sgr.  
2) Psalterz Dawidowy przekład Jana Ko-  
chanowskiego 224 str. 7 1/2 sgr. 3) Żywoty ś.  
Patronów Narodu polskiego 208 str. 10  
sgr. 4) Piśmiennictwo polskie dla ludu  
i młodzieży 256 str. 10 sgr. 5 i 6) Teatr  
dla młodzieży przez Olszarowskiego 1 tal.  
Jest tu pięć pięknych komedji. 7-10) Dzw-  
ni Wielkopolski 3 zeszyty zaw. 2 piękne po-  
wieści. Józef młody jeniec tatarski i Wigilia  
Bożego Narodzenia i różne artykuły przytem  
30 obrazków 7 1/2 sgr. 11) Kilka opowiadań  
i komedji 7 1/2 sgr. 12) Tom Przyjaciela  
Ludu leżącyńskiego 20 sgr. 13 i 14) Po-  
wiastki i wierszyki dla dzieci i ich do-  
brych przyjaciół. Zebrał J. Chociszewski.  
2 tomy, 20 sgr. 15) Jeden z roczników  
Przyjaciela dzieci i Młodzieży (II, III. albo  
IV.) w cenie 20 sgr.  
Cena sklepowa II seryi wynosi 4 tal. 20 sgr.  
zniżona tylko 1 tal. 25 sgr., a za 2 tal.  
przesyłka franco. Na oprawę dopłaca się 1 tal.  
15 sgr. Kto obiedwie serye kupi, dostaje w  
dodatku Nową Sybillę część I i II i po-  
skiego Sowidrzała.

**J. Chociszewski, Poznań.**  
**Stowarzyszenie winiarzy**  
w Leutesdorf n. R. Roszka wina en gros  
et en détail. Prospekt bezpłatnie. (1230)

**Przemakające  
dachy tekturowe**  
stają się za pomocą naszych  
**Idronix-preparatów**  
zupełnie nieprzemakalnemi a  
wystarcza do tego **Jednorazowe**  
pociągnięcie.  
Użycie masy jest proste i każdy ro-  
botnik z łatwością wykonać je może.  
Na **nowe dachy** polecamy:  
**Idronix-tekturę**  
uznaną i polecaną przez **rząd król.**  
**prusk.** Jest to **najlepszy**  
**najlepszy i najtańszy** materiał  
tekturowy. (2573)  
Prospekt, sposób użycia i obliczenie  
potrzeb bezpłatnie.  
Polecenia z najwybranych kół we  
wszystkich prowincjach niemieckich.  
Blizszych szczegółów udzieli nasz re-  
prezentant na Poznaniu, p. **Jakób**  
**Jacoby**, Kamelaryjny plac Nr. 2.  
M. M. Herzfeld & syn, Żary, Dolne  
Lużyce, (Sorau, Niederlausitz).

Powołując się na powyższy anons,  
polecam się równocześnie do jak najtań-  
szego dostawiania  
**czeskiego, setzdorfskiego**  
**marmurowego wapna.**  
**Jakób Jacoby.**

**Walne zebranie**  
**UCZESTNIKÓW**  
**spółki bazarowej**  
odbędzie się  
dnia 25 czerwca rb. o godzinie 3 po po-  
łudniu w Bazarze.

**Porządek dzienny:**  
1. Zagajenie posiedzenia.  
2. Wybór przewodniczącego.  
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego  
zebrania.  
4. Sprawozdanie dyrekcji i rady nadzorczej  
za rok 1877.  
5. Udzielenie pokwitowania za rok 1877 i za-  
twierdzenie dywidendy.  
6. Wnioski dyrekcji, rady nadzorczej i ucze-  
stników spółki. (2880)  
Poznań, dnia 15 maja 1878.

**Bazar Poznański**  
Rada nadzorcza  
podp. Adolf hr. Bniński, przewodniczący.

**Kamień gojący**  
do leczenia ran u bydła i koni w skutek tar-  
cia lub ciśnienia uprzęży, siodeł, szczególnie  
w skutek jarm powstałych. Liczne świade-  
ctwa agronomów dowodzą, że kamień goj-  
na to najlepszym jest środkiem. Siołek kosztuje  
2 1/2 Marki. (2545)

**E. J. W. Legal**  
**aptekarz w Żninie.**

**Wody mineralne świeże:**  
Karlsbadzka, Kissingen-Rakoczy, Ems  
Kessel i Kränchen, Eger Franz i Salz,  
Bilinski, Lippspring, Marienbadzka,  
Pyrmontska, Salzburska, Schwalbach,  
Wildungen, Vichy i wody gorzkie Fried-  
richshall, Hunyadi i Püllna poleca  
**J. Jagielski**  
(2888) w Starym Rynku Nr. 41.

**Nader piękna**  
**sól do masła**  
poleca  
**Adolf Asch**  
Rynek 82. (2879)

**Do kregielni**  
polecam tanio:  
**kule** z drzewa krzyżowego jako też **krę-  
gle** z drzewa grabowego pokostowane.  
Wykonuję także reparacje **para soli**  
od stońca i deszczu. (2502)  
**E. Kajokowski, tokarz.**  
Chwaliszewo Nr. 64/65.

**Chorujący na reumatyzm.**  
Kuracy za pomocą balsamu Bil-  
finger\*) używam wedle prze-  
pisu od 21 do 28 marca a już od  
2 tygodni uwolniony jestem od reu-  
matycznych bólów w obu nogach i  
stopach zupełnie i mogę jak dawniej  
chodzić za interesami memi!  
W wieku lat 69 uderza to tym bar-  
dziwie, że uwolniony zostałem od wielkich  
bólów, które mimo tylu używanych  
środków ustąpić nie chciały, tak szybko  
przez balsam Bilfinger. Gotów je-  
stem chętnie do udzielenia bliższej wi-  
adomości każdemu i uważam za mój ob-  
owiązek zwrócić uwagę na ten dobry  
środek. (1086)  
E. Scholz, budowniczy.  
Hirschberg w Szląsku, 13 kwietnia 1877.  
Berndten und Angenstrassen-Ecke.  
) Na nabycia w Poznaniu w aptece  
Elsnera.

**PIWO**  
**KULMBACHSKIE**  
w sładkach i butelkach  
poleca (1799)  
**W. Sobiecki**  
pod Ratuszem.

**Fuzye do polowania**  
premiowane w Bydgoszy 1868, Kró-  
lewcu 1869, Twirerze 1875.

**JOZ. OFFERMANN**  
w Kolonii n. R.  
fabrykant broni palnej i puszkarz  
poleca przy dwutygodniowej próbie  
i każdej gwarancji stały swój skład  
kilkuset sztuk. (60)  
Fuzye o jednej lufie od Mr. 9 pocz.  
dubeltówki z perk. od „ 20 „  
dubeltówki prawdziwe „ „ „  
damascuskiej patent. od „ 33 „  
Lefaucheux od „ 39—600  
Rewolwery o 6 strzałach  
sztuk od „ 7 pocz.  
Wszelkie artykuły amunicyjne i sprzęty  
myśliwskie jak najtańiej.  
**Cenniki bezpłatnie i franko.**

**Wyrzynanie zębów bez nie-  
bezpieczeństwa i bólu.**  
za pomocą Nitro-oxygen gaz, sztucznie zęby  
plombowane w zlocie i kompoz. (1803)  
Dentysta sen. Fryderykowska ulica 27  
jun. Młyńska ulica 30 naro-  
żnik ulicy kościelnej świętego  
Pawła.

**Bron** Kto chce kupić  
rewolwer, furz  
do polowania,  
fuzy na ptaki  
strzelającą bez huku, zwaną Teschin,  
lub inne tym podobne potrzeby myśli-  
wskie, niechaj każde sobie przesała na-  
tachmiast najnowszy mój cennik, 12te  
wydanie z 60 pięknymi rysunkami —  
Kto przesła 50 fen. w znaczkach po-  
cztowych, odbierze wszystkie rysunki  
bezpłatnie do domu! Za wydane te  
50 fen. odbierze każdy kupujący brzoń  
25 nabojów bezpłatnie! Prócz tego  
wygodzono każdy zostanie powtórnem  
zniżeniem ceny. Żaden handel broni  
w Niemczech nie ma tak wielkiego wy-  
boru na składzie a zapłacę natychmiast  
każdemu okazicielowi tego anonsu 500  
M., jeżeli w kramie nie mam najmniej  
2000 sztuk broni! Kto więc ma  
znajomego, krewnego i t. d. w Berlinie,  
niechaj się także o tem przekonają! (2527